

KALENDARZ

Dziś św. **Józefa Oblub.** N.M.P.  
D. 20 „ **Archipa i Eufemii.**  
„ 31 „ **Benedykta.**

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,  
za każdy następny wiersz lub jego  
miejsce po k. 3.

# KALISZANIN,

Wspomnienia historyczne.

D. 20 marca 1440 r. zginął w Wilnie Zygmunt w. książę litewski.  
D. 21 marca 1090 r. umarł w Karyntji, w Ostyjakim klasztorze, Bolesław śmiały.  
D. 21 marca 1148 r. zaczął się trzytygodniowy sobór w Rheims, pod przewodnictwem papieża Eugenjusza III.

## GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 19 Marca 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — **Cena Kaliszana:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemitha, i miejscowo księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

### Od Wydawcy.

„Kaliszanin” wychodzić będzie i w kwartale przyszłym, w tym samym programie i w tej samej cenie. Szanowni Prenumeratorowie raczą zgłaszać się wcześniej z zapisywaniem, gdyż zwłoka powoduje opóźnienia w przesyłce, a czasem naraża i na brak pierwszych numerów, których niepodobieństwem jest zapisującym się późno Prenumeratorom dostarczać.

„Kaliszanin” ekspedjowany jest najregularniej w dniu wyjścia; wszelkie więc spóźnienia w jego przesyłce, lub niedochodzenie, nie od Redakcji ani też od Wydawcy pochodzą.

Prenumeratę przyjmują wszystkie tutejsze księgarnie, a nadto kantor Wydawcy. Szan. Prenumeratorowie z prowincji raczą, w przedmiocie prenumeraty odnosić się pod adresem: „Do Wydawcy Kaliszana, w Kaliszu, ulica Marjańska.”

Cena tego pisma wynosi: kwartalnie w miejscu rs. 1 kop. 20; w prowincji rs. 1 k. 60 (moneta drobna może być nadsyłana markami pocztowymi); miesięcznie w miejscu po kop. 40, z odnośnieniem miesięcznie po kop. 45, kwartalnie rs. 1 kop. 35; numer pojedynczy kop. 6.

### Rozporządzenia Rządowe.

== Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze prośzenie Głównozarządzającego IV wydziałem Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarii, 4-go lutego r. b., Najwyżej rozkazał raczy: „Podwyższyc, począwszy od 1878—1879 roku szkolnego, opłatę roczną, pobieraną za pensjonarkę w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim w Warszawie, z 230 do 280 rs., przyczem środki ten ma być rozciągnięty do tych tylko pensjonarek, które od czasu pomienionego przyjęte będą do instytutu”.

### Właściwość sądu \*)

(Ciąg dalszy).

Następujące sprawy, chociażby wysokość spornej summy lub wartość spornego przedmiotu nie przechodziła 250 rubli, nie należą do atrybucji sędziów pokoju i sądów gminnych:

- 1) Sprawy o prawo własności i o prawa: emfiteutyczne, dzierżawę wieczystej, wieczysto-czynszowe, powierzchni i wgnęza ziemi, służebności, zastawu i wszelkie prawa rzeczowe na nieruchomości.
- 2) Sprawy, mające ścisły związek z interesem zarządów skarbowych, z wyjątkiem spraw, mających za przedmiot przywrócenie zakłóconego posiadania.
- 3) Spory o przywileje na odkrycia i wynalazki.

Wszelkie sprawy nienależące do atrybucji sędziów pokoju i sądów gminnych, rozpatruje w pierwszej instancji sąd okręgowy.

Każdy sąd ma pod swoją jurysdykcją pewną część kraju, pewne miasto, lub część jego. Sprawy należy wytoczyć przed tym sędzią pokoju, w oddziale lub okręgu którego, pozwany ma stałe zamieszkanie lub czasowo przebywa, z wyjątkiem zatrzymania się w czasie podróży.

W tym celu ułożony jest i opublikowany podział kraju na oddziały pokojowe, okręgi gminne i okręgi sądów okręgowych.

Jeżeli powód, t. j. osoba skarżąca, zapożywa kilka osób, które zamieszkują w różnych oddziałach lub okręgach, sprawę wytoczyć może powód przed sędzią pokoju jednego z tych oddziałów, podług swego wyboru.

Sprawy o przywrócenie zakłóconego posiadania, zakłócenie używania służebności, o wynagrodzenie za szkody i straty, w nieruchomości rządzone, jak również sprawy spadkowe i działowe, należy wytaczać przed sąd, w okręgu którego nieruchomości jest położona.

Niezależnie od tych przepisów, sprawę może

rozpatrywać każdy inny sędzia pokoju, jeżeli obie strony na to przystaną.

Pozwany, jeżeli ma również jakie pretensje do powoda, może wnieść tak nazwaną skargę wzajemną. Skargę taką rozpatruje ten sam sąd, który główną sprawę sędzi. Jeżeli jednakże skargę główną rozpatruje sędzia pokoju lub sąd gminny, a skarga wzajemna przechodzi atrybucje instytucji pokojowych, w takim razie przerywa się dalsze postępowanie w sprawie, i takowa idzie do sądu okręgowego.

Gdy pozwany, z powodu swoich zatrudnień lub przemysłu, nie mieszka stale w jednym miejscu, lecz jego siedzisko lub gospodarstwo, znajduje się w różnych miejscach, w takim razie powodowi służy prawo wybrać z tych miejsc takie, w którym można znaleźć pozwanego.

Sprawa przeciwko pozwanemu znajdującemu się za granicą, lub którego miejsce zamieszkania powodowi nie jest znane, wytacza się przed sąd miejsca, w którym położona jest nieruchomość, będąca jego własnością. Jeżeli zaś pozwany nieruchomości nie posiada, lub o takowej powod nie wie, w takim razie, stosownie do swej woli, może wytoczyć sprawę przed sąd wiadomego mu ostatniego zamieszkania pozwanego, albo miejsca, w którym zawarło zostało zobowiązanie, z którego spór wypada, lub w którym zobowiązanie to miało być wykonanem. W tych przypadkach atoli, pozwany ma prawo żądać, aby sprawa jego odesłaną została do sądu, w okręgu którego ma stałe zamieszkanie swoje.

Sprawy przeciwko kompanjom, spółkom i stowarzyszeniom, wytaczają się przed sąd, w obrębie którego znajduje się ich zarząd, albo też firma.

Sprawy cudzoziemców, przebywających u nas, tak między nimi samymi, jako też przeciwko krajowcom, rozpoznawane są przez sądy nasze według rzeczonych wyżej przepisów, z wyjątkiem spraw przeciwko osobom, należącym do poselstw zagranicznych. Z pretensjami do tych osób należy się udawać do ministerjum spraw zagranicznych.

Sprawy karne sądzą te same instytucje są-

\*) Zob. artykuł wstępny w poprzedzającym numerze.

## LIST

JUDWIKA NIEMOJOWSKIEGO.

### XVII.

(Dokończenie).

Dobroczynność. Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej. Siostry miłosierdzia. Niekonsekwentności ludzkie,

Warszawa śynie z miłosiernych uczynków: podtrzymuje towarzystwo dobroczynności w rozmaitych swych gałęziach i odcieniach, a miłosierdzie tej prawiędnie pożytecznej instytucji, popierane jest przez ogół, nawet pomimo niewłaściwego odzywania się pseudo krytyków, (jak np. przeszłego roku z okazji przedstawienia na rzecz „Przyłuska”) nieumiejących pojąć, że ofiara wdowiego grosza, choćby nawet najskromniejsza, jest czynem niepodlegającym nigdy zoilowskiej szermierce. Powtarzam więc raz jeszcze: cześć stowarzyszeniom, które mają na celu niesienie pomocy nieszczęśliwym, udzielanie posiłku głodnym, przytulku żłąkanym, opieki sierotom i wsparcia wstydzącym się zebrać.

formacyjne o nędzy wyjątkowej, jakkolwiek nader szczerpitemi mogące rozrządzać środkami, zajmuje w hierarchii dobroczynności jedno z wybitniejszych stanowisk; duszą zaś owego stowarzyszenia, są siostry miłosierdzia.

One to wyrzekły się świata, powabu życia, własnej niemal indywidualności, wyszukują w ciemnych zaułkach nędzarzy, udzielają chleb łakującym, pociechę duchową zwątpiałym...

Otóż właśnie owa pociecha religijna, owe ostrożenie doli cierpiących nietylko fizycznie, lecz i moralnie, stało się solą w oku dla niedowiarków.

Jeden z nich wydukał apostołową do biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej, przeciwko tym opiekunkom cierpięcej ludzkości za to, że one pojmują całą doniosłość powołania siostry miłosierdzia.

W przekonaniu bowiem jego, miłosierdzie jest kawałkiem chleba, garstką miedziaków, sztuką płótna lub perkalu, nigdy zaś z serca płynącą pociechą.

Nietykając bynajmniej kwestji religijnych, zostawiając każdego przy swoim przekonaniu, ośmielamy się twierdzić, iż bezwyznanowność nie wkradła się jeszcze do mass narodu, nie wiąskła w warstwy robotników, pracujących w pocie czoła na zdobycie sobie codziennego pożywienia, nie owiała zgubnym swym prądem najżywołtniejszego stoju społeczeństwa naszego.

Ktokolwiek widział świątynie Boże napełnione

modlącym się ludem, ktokolwiek znajdował się choć raz w życiu przy łozu złożonego ciężką chorobą rzemieślnika, ten niezawodnie nabrał przekonania, iż materialna pomoc, nietylce pożądaną jest przez klasy robocze, ile u mocnienie duchowe i pokrzepienie zgnębnionego nieszczęściami umysłu.

Owo moralne podtrzymanie gasnących sił, dają dziś siostry miłosierdzia.

Pragnąc z tych aniołów pocieszycieli zrobić podkawaną felczerki, które z papierosami w ustach prawię umierającym o nihilizm, jest po prostu żądaniem, obrażającym zasady zdrowej logiki\*).

Niestety! ileż to nieglogiczności mamy na świecie! Jeżeli piekto, jak mówią, wybrukowane jest dobremi chęciami, to niezawodnie droga, która do niego prowadzą, składa się z niekonsekwentności ludzkich.

Nie będe już mówić o sprawach wybitnych, doniosłych, albowiem te zbyt są dobrze każdemu z nas znanemi; wspomnę tylko o tych sprzecznościach w postępowaniu, drobnych, maluczkich, za ledwie dojrzanych, jakie na każdym kroku spotkać można.

I tak naprzykład: Dlaczego mali chcą być wielkimi, a wielcy starają się ukryć swój wzrost?

\*) Prawdę tę wypowiedział energicznymi wyrazami pan Szczuka w № 50 „Kurjera Codziennego. (Przyp. sprawodawcy).

dowe, które rozpatrują sprawy cywilne. W sądach okręgowych są osobne wydziały do spraw cywilnych, a osobne do kryminalnych. (W Izbach Sądowych departamenty).

Władze sędziów pokoju i sądów gminnych ulegają wyrokowi, na które podług ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, postanowione są:

- 1) Nagany, napomnienia i przestrogi;
- 2) Kary pieniężne nieprzeszkające 300 rs.;
- 3) Areszt nie dłuższy nad 3 miesiące;
- 4) Osadzenie więzy nie dłuższe nad rok jeden.

(Dokończenie nastąpi).

### Wiadomości miejscowe i okoliczne.

W Kaliszu, na 18,000 mieszkańców, mamy obecnie sześć księgarni, jako to: Fingerhuta, Grabowskiego, Hurtiga, Mittwocha, Spółki kolp. warszawskiej i Wartskiego. W dwóch z nich odbywa się także sprzedaż nut muzycznych.

Cyfra tych firm rozwoju życia umysłowego, jest rzeczywiście na miasto gubernialne imponująca, i mogłaby przedstawiać arcy-pochlebnie nasze miasto, gdyby żądza nauki i zamiłowanie piśmiennictwa, dawały możność utrzymania takowych, bez postronnych źródeł przychodu, do których, łącznie z przemysłem księgarskim, zaliczają się: kolektorstwo loterii klasycznej, dystrybucje tytoniu i cygar, sprzedaż materiałów piśmiennych, a nawet parfumerji, galanterji i t. d.

W ogóle bowiem księgarnie nasze dzisiejsze, pośredniczą tylko w prenumeracie pism periodycznych i w wypisywaniu książek; nieznaczny zaś zapas dzieł dawniejszych, liche czytelnie, z wyjątkiem czytelników nowości literackich przy kolporterji warsz., trochę kalendarzy, elementarzy, książek szkolnych i do nabożeństwa, jeszcze w ścisłem znaczeniu księgarni nie stanowią.

Ale, „wedle stawu grobla“, mówi przysłowie, dlatego też bez dalszych uwag, notujemy fakt ogłoszenia przez p. Bronisława Szczepankiewicza o otwarciu przez niego z dniem 1 kwietnia b. r. jeszcze jednej księgarni, ze składem materiałów piśmiennych, olejdruków, oraz czytelną, z oddziałem dla młodocianego wieku.

Cieszcie się więc dziewczątka i chłopcy! daj Boże szczęśliwej myśli p. Szczepankiewiczowi, wkrótce albowiem otworzy on dla was nowe źródło wzbogacenia waszej wiedzy, da wam możność używania z mniejszym kosztem, niż dotychczas, najpiękniejszej rozrywki, czytania doborowych książek. Ale czekajmy, zobaczymy niedługo, czy siódma księgarnia, odpowie potrzebom gubernialnego miasta: tymczasem zaś z całego serca życzymy p. Szczepankiewiczowi powodzenia, nieżycząc też niczego złego i jego współzawodnikom.

Zapowiadając na przyszły czwartek przedstawienie komedji p. Bronisława Grabowskiego p. t. „Sprzymierzeńcy“, zaznaczyliśmy, iż w Częstochowie żywy budziła ona interes. Pomimo to, czwartkowi słuchacze, może wybredniejsi, niż częstochowska publiczność, nieznający jeszcze na naszej scenie utworem wcale zachwyceni nie byli. I poniekąd słusznie. „Sprzymierzeńcy“ bowiem, aczkolwiek posiada-

Z jakiego powodu kandydaci do Osad rolnych nie ogłosili dotąd składek na tę pożyteczną instytucję?

Co to jest przyczyna, iż ci, którzy biorą zapomóg od kresusów finansowego świata, pisują namiętne artykuły w gazetach, przeciwko handlowej warstwie narodu?

Skąd pochodzi, iż uwielbiający samoistość zdania, nie pozwalają nikomu mieć swego własnego poglądu?

Dlaczego pan Bogumił Aspis, mąż z natury swej pozytywny, pisze tak piękne poezje, a zaś „Bluszc“ pomimo dążeńności swej idealnej, drukuje tak słabe wiersze?

Z jakiego powodu jakkolwiek związki krwi pierwszeństwo mają przed związkami ducha, rada przyjacielska bywa zwykle życzliwą, a zaś rada familjna najczęściej nieprzychylną?

Co jest przyczyną, iż ci sami ludzie, którzy w Warszawie mówią językiem, do jakiego od młodości swej przywykli, zmieniają mowę, przyjęchawszy do... Piotrkowa?

Skąd pochodzi, że nigdy nie było tyle pojedynków, ile ich mamy od chwili zaprowadzenia sądów pokoju?

ją pewne zalety, wśród których na pierwszym planie stawiamy język barwny i gładki, zdradzają jednak utwór początkującego na niwie dramatycznej pracownika.

Całość, pomimo pojedynczych scen, ujawniających niepospolity komedjopisarski talent, nie posiada przecież warunków scenicznych; brak jej harmonji, brak jednolitości, która ze ścisłą konsekwencją wiąże jeden akt z drugim; i w ciąguem skupieniu utrzymuje uwagę słuchacza. W obec tych stron ujemnych, chcąc, ażeby uwidatniały się dodatnie, potrzeba nader starannej gry artystów, którzy mogą dopełnić tego, czego nie zrobił autor.

Niestety! O czwartkowym przedstawieniu, pomimo przeważającego w sprawozdaniach naszych optymizmu, powiedzieć tego nie możemy. Z wyjątkiem pp. Trapszy, Jejdego, który wybornie odtworzył postać Karpiunia, a po części i Szymborskiego, wszyscy inni artyści traktowali sztukę po macoszemu. Jest to tem dziwniejszem, że pomiędzy tymi imyimi, figurują nazwiska, niejednokrotnie przez nas z uznaniem wspomnianą.

Czyżbyśmy się omylił mieli? Chcemy wierzyć, że tak nie jest, i że to nasze dobre mniemanie niedaleka przyszłość potwierdzi.

Na zakończenie musimy jeszcze wspomnieć o *nadetatowej*, niemej scenie w pierwszym akcie, za którą, w imieniu autora, składamy dzięki artystom. *Sapientius sal!*

W sferach kupieckich zagranicznych, od niejakiego czasu krążą pogłoski, o udzieleniu koncesji rządowej na połączenie Kalisza z drogą Kluczborsko-Poznańską. Niewchodząc w wiarygodność tych pogłosek, które, daj Boże! aby jaknajprędzej się ziściły, przypominamy czytelnikom, iż w liczbie zaprojektowanych kolei żelaznych, których studja kosztem rządu dopełnione zostały, znajduje się także gałąź drogi, mającej pójść z Łodzi na Pabianice, Żask, Zdunską-Wolę, Sieradz, Opatówek, do Kalisza, celem połączenia się z drogą żelazną pruską w Ostrowie pogranicznym, oraz druga linja z Kutna na Koło do Stajcy, dla połączenia się z koleją, idącą przez Wrześnię. O ile nam wiadomo, zaprojektowano jeszcze jedną linję, z Sieradza do Wieruszowa, ale nie rozpoczęto dotąd studjów przygotowawczych.

Dziś w teatrze „Emigracja chłopka“ Anzczyca; zapowiedziana zaś przez nas na dzisiaj operetka ludowa Kamińskiego p. t. „Twardowski na Krzemionkach“, na benefit pp. Swaryczewskich, z powodu niewykończenia wystawy, jakoteż potrzeby zrobienia większej liczby prób, odłożoną zostaje do przyszłego czwartku.

Cesarsko-niemiecki pocztamt w Ostrowie pogranicznym podaje do powszechnej wiadomości, iż: „poczty pruskie, niezwłocznie po nadejściu nadejściu nocnych pociągów z Kluczborka i Wrocławia, odwozić będą podróżnych nocną porą do Kalisza. Termin zaprowadzenia nowego porządku rzeczy jeszcze nie wiadomy.“

Ciekawa rzecz, czy komora Szczypiorno, zakaz czelwiania granicy w nocnej porze, i do poczty pruskiej zastępuje?

„Piękna Helena“ zapętniła onegdaj publi-

Dlaczego statetny JPan bibliotekarz resursy kupieckiej, pomimo tyloktrotnych zażaleń członków tej instytucji, ma taki wstręt do zacnego waszego pisma, iż wypisując wszystkie bez wyjątku periodyczne publikacje w kraju wychodzące, nie chce wbrew ogólnemu żądaniu zaprenumerować „Kaliszanina“?

Jakim sposobem „Niwa“ od chwili, gdy wkroczyła na drogę zacząć, uczciwą i godną powszechnego uznania, obudziła niezadowolenie w tych, którzy lubią o postępie w każdej rzeczy głośno się rozchodzić?

Jaki jest powód, iż recenzenci wkraczający na drogę osobistości wysmiewaniem np. kalektwa fizycznego u autorów, zapominają, iż są dotknięci kalektwem moralnem, zbierając, dajmy na to, bez upoważnienia składki fikcyjne i używając takowych na swoją wyjątkową korzyść!

Dlaczego ci którzy nie jadają zwyczaj z postem w piątki, obstawali tak natarczywie na ogólnem zgromadzeniu towarzystwa muzycznego odbytem dnia 3 marca, za utrzymaniem chudych pod względem artystam wieczorów piątkowych?

Jaka jest przyczyna, iż opryszek Orłowski za-

cznością całą sąłę teatralną. Sprawozdanie muzyczne podamy w przyszłym numerze.

Oprócz p. Ksawerego Witkowskiego, o którym w przeszłym numerze donosiliśmy, trzech jeszcze inni wychowawcy tutejszego gimnazjum otrzymali w roku bieżącym stopnie lekarzy na uniwersytecie warszawskim, mianowicie: pp. Haessner Franciszek, Nagajewski Marjan, Rudiger Wilhelm i Sztark Edward.

Dwudziestu kilku urzędników rządu gubernialnego kaliskiego złożyło prenumeratę na jubileuszowe wydawnictwo Kraszewskiego.

Sądźmy, że za tym przykładem pójda i urzędnicy innych dykasterji, znajdujących się w naszej gubernji.

W nocy z zeszłego czwartku na piątek, niewiadomi złoczyńcy, oderwawszy dwa zamki, zakradli się do sklepu p. Lewi, w rynku, i zabrali kilkadziesiąt rubli srebrnych, łyżki, lichtarze i inne cenniejsze przedmioty.

Sledztwo prowadzi się.

Następujący żołnierze, pochodzący z gubernji kaliskiej, zginęli lub przedali bez wieści, w czasie ostatniej kampanji na Wschodzie:

Zginęli: Franciszek Adamczak z pow. łęczyckiego, Jakób Paszczański z pow. stupeckiego, Wojciech Jackowiak z miasta Stupcy, Marcin Mazurek z pow. kaliskiego, Jan Nowak z osady Dobra, Tomasz Kowalczyk z pow. łęczyckiego.

Przedali bez wieści: Mateusz Kroszewski z powiatu łęczyckiego, Mikołaj Dominik z pow. sieradzkiego, Tomasz Brzódski z pow. wieluńskiego; Józef Wojciechowski z pow. konińskiego.

Umarli z ran: Franciszek Kurzawski z pow. konińskiego, Franciszek Woźniak z tegoż powiatu i Tomasz Modrzejewski.

Z bardzo wiarygodnego źródła donoszą, że z dniem 1 lipca r. b., mają być zaprowadzone pewne zmiany w postępowaniu sądownem instytucjach pokojowych, przez co postępowanie to w zupełności zassymuluje się z postępowaniem w Cesarstwie. Najważniejszą będzie ta zmiana, że instytucje pokojowe, to jest sędziowie pokoju i sądy gminne, rozpatrywać będą sprawy cywilne nie do 250 rs., jak dotychczas, lecz do 500 rs.

Jedną z kwestji nadzwyczaj żywotnych i potrzebujących stanowczego załatwienia jest rozciągnięcie nadzoru lekarskiego nad materiałami sprowadzanymi z zagranicy, a zabarwanymi przez fabryki kolorami przezajmami.

Świeży przykład tego dostarczył jeden ze znacznych warszawskich magazynów, gdzie trzy panie zajęte robotą sukoi balowej koloru zielonego, nagle zachorowały i doznały symptomatów lekikięgo otrucia!

Osoba, która miała się bawić w tej toalecie, niezawodnie bytaby ciężiej ucierpiała, sumiennie jednak i przeczoność właściciela magazynu, ochroniły ją od smutnych przypadłości, przez przygotowanie innej sukienki.

Zanim więc właściciele władze przedsięwzemy stanowcze środki, potrzeba samym zachować wielką baczność.

stepujący drogę podróży, przejeżdżającym traktami piotrkowskimi, nie zawiązać dotąd przemierz z tymi, którzy fałszywą uzbrojeni insynuacją, napadają spokojnych przechodniów... obelżywym słowem?

Skąd wypływa, iż pewne miasto gubernialne, w którym miejscowy organ zmuszony był dwa razy zawiesić pożyteczne swoje wydawnictwo dla braku prenumerat, posiada w murach swoich aż trzech korespondentów do pisma, podkopującego zasady wiary, moralności i dobrego smaku?

Dlaczego wreszcie najmłodszy z piszących, lubią najężejścię prawic o takich naukowych kwestjach, które tylko długoletnie doświadczenie rozwiązać może?

Kto powyższe zadania odgadnie, otrzyma, mówią stylem „Muchy“ sześć portretów gotobrodych znakomitości filozoficznych, odbitych na brystolu. Jedną z nich jeszcze przeszłego roku odbiła została, inne czekają swojej kolei.

— Premium „Kłosów“ na rok 1868 ponętnie się przedstawia. Jest to wielkich rozmiarów drzeworyt, przedstawiający „Świeczniki Chrześcijaństwa“ Siemiradzkiego. Pojawienie się jego jest nowym dowodem postępu sztuki drzeworytniczej u nas. Dzieło to rysował p. Julian Maszyński, na drzewie wycinał p. Józef Cholewiński. Cały drzeworyt zawiera około 220 cali kwadratowych. Premjum to jest bezpłatne.

— W dniach: 2, 5, 6, 7 i 8 b. m. odbywać się będzie jarmark na konie w Widawie. W dniu zaś 26 t. m. przypadają jarmarki w Kazimierzu, Podgubicach, Sieradzu i Lututowie.

— W dniu 26 b. m. w wydziale kryminalnym sądu okręgowego kaliskiego następujące sprawy sążone będą:

1) przeciwko Adamowi Gałgziemu, obwinionemu o ułudzenie słowem osobie prywatnej w Sądzie Pokoju.

2) przeciwko Andrzejowi i Józefowi Pszczolarskim, obwinionym o opór stawiany straży pogranicznej.

3) przeciwko Franciszkowi Sptawskiemu i Wawrzeńcowi Sikozie, obwinionych o przyczynione szkody na zdrowiu i o obmowę.

4) przeciwko Andrzejowi Sontagowi, obwinionemu o podpalenie.

5) przeciwko Majcherowi Smoleńskiemu i Janowi Biegańskiemu, obwinionym o naruszenie przepisów pasportowych i

6) przeciwko Annie Wojcikiej, obwinionej o kradzież.

— Dnia 19 marca 1745 r. umarła w Nancy Katarzyna z Opatyńskich Leszczyńska b. królowa polska.

Dnia 19 marca 1797 r., urodził się Józef Kozłowski, nasz znamienny dramaturg.

Dnia 21 marca 1416 r., umarła Anna, druga żona Władysława Jagiełły.

— Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, podaje do wiadomości publicznej, iż na mocy § 20 ustawy muzeum, w roku bieżącym w końcu miesiąca października, urządzoną zostanie w muzeum wystawa czasowa, obejmująca:

1) *wyroby szklane*, jako to: przedmioty zwykłego garncaństwa różnych okolic kraju; wyroby fajansowe i porcelanowe, wraz z próbami glinek porcelanowych krajowych;

2) *wyroby ze szkła* i okazy surowych materiałów, używanych przez buty szklane różnych okolic kraju;

3) *wyroby z drewna*: ręczne przedmioty w okolicach leśnych wyrabiane, przedmioty bednarckie, ciesielskie, stolarskie i wszelkie galanteryjne drewniane. Nadmieniam się przytem, iż wszelkie wyroby stolarskie, winny być do muzeum dostawiane w pojedynczych sztukach, a nie w całych kompletach.

Uprowadzając o tem pp. przemysłowców, fabrykantów i rękodzielników, Komitet Muzeum zawiadamia jednocześnie, iż przy tej czasowej wystawie w muzeum, przestrzegane będą następujące przepisy:

1) Fabrykant lub rękodzielnik, życzący przyjąć udział w wystawie, w podaniu, zrobotnionem do muzeum, oświadczyć winien, jakie mianowicie zamierza przedstawić przedmioty, i ile miejsca na nie potrzebować będzie;

2) Przyjmowane będą tylko takie wyroby, które odznaczać się będą dokładnością roboty, taniścią, lub nowością pomysłu;

3) Wystawcy poprzestają winni na miejscach, w salach muzeum przez administrację wskazanych;

4) Dozwolonym będzie wystawcom rozdawanie katalogów, cenników, adresów i t. p. Wolno będzie sprzedawać wystawione przedmioty, lecz zabieranie takowych nastąpić będzie mogło dopiero po zamknięciu wystawy. Wszystkie przedmioty dostarczone na wystawę, winny mieć oznaczoną cenę;

5) Kopiowanie wystawionych przedmiotów, zdejmnowanie z nich fotografii, branie miar i t. p. bez pozwolenia wystawców nie będzie dozwolonym w muzeum;

6) Przedmioty przeznaczone na wystawę, przesłane być winny na dni 15 przed terminem otwarcia wystawy;

7) Wszelkie koszty przewiezienia i odwiezienia przedmiotów na wystawę do muzeum, należeć będą do wystawców;

8) Przedmioty wystawione w muzeum, najdłużej przez dni 15, po zamknięciu wystawy, pozostawione być mogą w lokalu muzeum. Po upływie tego terminu, uważane będą jako oddane na własność muzeum.

9) Wszyscy wystawcy otrzymają bilety wolnego wejścia na wystawę w muzeum, przez czas trwania wystawy.

Komitet Muzeum ma nadzieję, iż pp. fabrykanci i rękodzielnicy zechcą przyjąć szczerzy udział w tym publicznym popisie, tak pożytecznym dla krajowego przemysłu.

Blizsza wiadomość o dniu otwarcia wystawy, później ogłoszona zostanie.

— *Spostrzeżenia stacji meteorologicznej Władysława Ehma w Kaliszu.* W ciągu m. stycznia średnia temperatura miesięczna wynosiła—1 stopień Reaumur'a mrozu; najwyższa doba + 3°, najniższa doba — 7° mrozu, najwyższa + 3° ciepła w dniu 22, najniższa nocy — 5° mrozu w dniu 11. Wilgoci średnio stopni 81. Przeciętna wysokość barometru wynosiła 760 milimetrów. Dni jasnych było 7, w części pół-jasnych 5, śnieg 9 razy. Deszcz d. 7 stycznia odwił 8 razy; mgła 5 razy; wiatr północny z odmianami 10 razy; południowy z odmianami 10 razy; zachodni 11 razy, wschodni z odmianami 4 razy. W ogóle styczeń był tagodny i wilgotny.

## Korespondencja Kaliszana.

Wieluń w marcu 1878 r.

Głoszona przez wielu o mieście naszym opinia, jakoby ono deskami zabite było od świata, po części ma rację bytu. Pozbawione wszelkich komunikacji, które w krajowym organizmie pełnią funkcję ożywczych arterji, od społecznego-ekonomicznego ruchu odcięte, w tedy tylko daje znać o sobie, gdy na kartach swych kronik zapisze fakt, wychodzący po za sferę powszednich spraw codziennego życia. Zakończenie ochotniczej straży ogniowej, teatr lub koncert amatorski na cel dobroczynny, kilka wreszcie wieczorów tańcujących w czasie karnawału, stanowią nieliczny szereg owych faktów, na skrzydłach stębnęcej fany głoścących *urbi et orbi* o naszej obywatelskiej działalności, filantropji i życiu towarzyskiem.

A i ta, tak rzadko pojawiająca się fama, ażeby mogła dotrzeć do Warszawy lub Kalisza, potrzebuje przebieść jak w jedną tak w drugą stronę kilkanaście mil fatalnej drogi, rozumie się, na żydowskiej bryce lub trzęsącej extra-poczcie. Wielu bowiem tak jest od losu upośledzonym, że nie posiada nawet stałej komunikacji pocztowej, jaką cieszą się prawie wszystkie inne miasta powiatowe kaliskiej gubernji. Ku wielkiej jednak pociesze wielunian i tych wszystkich, którzy z nimi mają stosunki, donieść mogą, iż wkrótce, (gdyż już z dniem 1 kwietnia), niedogodność ta chociaż w części usunięta zostanie. Interesowani bowiem pocztalaterowie powzięli szczęśliwą myśl zaprowadzenia codziennego biegu karetek pocztowych, od Sieradza przez Złoczew do Wielunia, tak, ażeby wyjeżdżający o 7-jej wieczór kurjerką z Kalisza, przesiadłszy się raz jeden tylko w Sieradzu, mógł na ranem stanąć w sławetnym wielunskim grodzie.

Ze starania panów pocztalaterów uwieńczone zostają pomysły skutkiem, ani na chwilę nie wątpię, inaczej przestałbym wierzyć w dobrą wolę Zarządu pocztowego i w lepszą przyszłość nieśkuszenie pokrzywdzonego pod względem komunikacji Wielunia.

O naszej straży ogniowej, teatrach amatorskich i koncerce, mieliście już w swoim czasie maleńkie sprawozdanie, dziś więc doniosę Wam chyba o naszych karnawałowych zabawkach, które, niestety! już tylko do miłych wspomnień należą.

Pierwsze piętro domu przeznaczonego na ochronę, wynajmowane dotychczas na mieszkanie prywatne, za sprawą i zgodą municypalności, przeobrażone zostało na obszerną salę, mogącą pomieścić kilkadziesiąt tańcujących par. W jednym końcu tej sali urządzoną została niewielka, lecz wygodna scenka, wraz z garderobami, na której od czasu do czasu, piękne wielunianki pod egidą Tali i Melpomeny, grają komedje, ku wielkiej radości licznych zwykle spektatorów, a większej jeszcze—dobroczynności publicznej.

Roboty, które z siedziska zwykłych śmiertelników uczyniły przybytek muz, dokonane zostały

pod umiejętnym kierunkiem miejscowego budowniczego powiatowego, p. Konopackiego, któremu głównie zawdzięczyć należy tę cudowną metamorfozę.

Otóż w tej sali, przez cały karnawał Terpsichora rozpostarła swoje panowanie. W każdą sobotę, odbywały się w niej wieczory tańcujące, których najpiękniejszą zdobą, były zbrojne urodę i wdziękiem wielunianki, chociaż *niebałowe* toalety zdobity ich kształty. Ostatni taki wieczorek miał miejsce w d. 2 marca, w dzień 5-tej Heleny Cesarzowej; niedziw więc, że Heleny na nim królowały!

Dziś z głową posypaną popiołem, rozpamiętywamy minione chwile uciech i szalu. Post usposabia nas do poważnych refleksji, chociaż niedawno miniony karnawał nastrojał ducha na skoczniejszą nutę mazura i walca.

Nie dziwicie się nam. Życie nasze podlegać ustawicznym zmianom i przeobrażeniom: gdyby ono było jednym pasmem uciech i wesela, prędko nastąpiłby przesyt, a z nim przepadłyby powaby!

Rozpamiętywajmy więc czyny przeszłości, śpiwajmy gorzkie żale i psalmy pokutne, ażebyśmy z tem większą radością w pierwszy dzień Wielkiejnocy wtórować mogli tryumfalnej pieśni chrześcijańskiego świata—Alleluja!

## Przegląd polityczny.

Względnie do kwestji kongresu, sytuacja jest niezmienną. Prassa ogólnie twierdzi, że żądania Anglii, co do postawienia programu, nie zawiera w sobie żadnego niebezpieczeństwa, iżby kongres nie przyszedł do skutku. Przyjdzie on jednak do skutku w taki sposób, że spótczestniczące mocarstwa wystąpią na nim *uzbrojone od stóp do głów, pełne niewiary wzajemnej i z bardzo małą skłonnością do ustępstw.* Najwięcej jeszcze publicystyka rachuje na siłę stosunków i na wpływ pokojowy ks. Bismarka.

Niepewność co do warunków pokoju i co do rzeczywistych zamiarów Anglii i Austrii, wcale nie ustają.

Między rządem rossyjskim a londyńskim, toczy się teraz spór tajemny o to, czy cały traktat potrzebuje rewizji i sankcji kongresu, czy też należy odłączyć część przedstawiającą ogólny interes, od części, która obchodzi tylko Rosję i Turcję. Właściwie mówiąc, Anglia i co do tego zrobila już ustępstwo, nalega tylko, ażeby decyzja, „które punkty traktatu przedstawiają interes ogólny“ mogła być uchwaloną przez kongres, nie zaś powzięta bezpośrednio przez Rosję. Wzajemne rozdrażnienie prasy angielskiej i rossyjskiej zachodzi obecnie bardzo daleko. „Głos“, „Nowoje Wremia“ i inne dzienniki rossyjskie oburzają się na gabinet St.-James za to, że statki wojenne angielskie są jeszcze na morzu Marmara, że nie ustąpiły, po zawarciu pokoju, na dawne stanowisko w zatoce Bezika, lub nawet dalej; że jeśli Anglia wysłała tę flotę na wody tureckie tylko w filantropijnym celu, dla obrony chrześcijańskich w Stambule, to dziś powinna ją cofnąć, bo Stambułowi nie grożą żadne krwawe zamieszki, ani okupacja nie jest zamierzona. „Głos“ zachodzi tak daleko, że chce, aby Rosja nie przystawała na kongres, dopóki eskadra angielska nie odplynie, z kąd przyplętnęta, za Dardanellę. Lecz rząd angielski nie myśli o tem widocznie; i owszem, podług „Standarda“ chce wzmożnić eskadrę admirała Hornby.

Do „Pol. Corr.“ donoszą z Konstantynopola, że wypadki ostatnich tygodni oddziały tak niekorzystnie na Abdul-Hamida, że tenże czuje się bardzo niezdrowszym, nietylę fizycznie, ile moralnie. Mówią nawet o pewnych zakłóceniach umysłowości.

Czarnogórze przygotowuje się do stanowczego wkrótce przywrócenia stanu pokojowego. Rozwiązują służbę ambulansową rossyjską, rozpuszczają obcy personel lekarski. Wojska czarnogórskie tylko do chwili publikacji traktatu pozostają na swych dotychczasowych pozycjach. Turcy mają dzisiaj rozpocząć ewakuację okolic, ustapiłonych Czarnej-Górze.

## Telegramy.

Berlin, 14 marca. Kongres ma, jakoby stanowczo zebrać się w dniu 28 lub 29 marca.

Bukareszt, 14 marca. „Telegraf“ powiada, że Rosja obsteje przy aneksji Bessarabji, gdyż

inaczej kwestja wschodnia nie bytaby dla niej zupełnie rozwiązana.

Peszt, 14 marca. Telegramy do „Egyetetes“ i „Naplo“ donoszą z Serajewa, że Porta polecała Marczanowi-baszy wprowadzić natychmiast 50,000 wojska tureckiego do Bośni. Wystąpił także została komisja wojenna w celu obejrzenia twierdz bośniackich i postawienia ich na stopę obłężenia i dla ufortyfikowania brzegów Uny i Sawy. Dowódca tej armii mianowany został Osman-basza. (P. Przyp. Red.) Książę Stourdzia uda się do Pesztu na sessje delegacji.

Ateny, 13 marca. Turcy zostali pobici w Tesalji pod Darelu o 5 mil na północ od Lavissy. W prowincji tej powstanie zupełne.

Wiedeń, 15 marca. „Presse“ otrzymuje z Bukaresztu wiadomość tej treści: „Rząd rumuński rozesał pod datą 11 marca do wszystkich mocarstw podpisanych na traktacie paryzkim—memorandum, w którym powiedziano, że Rumunja nie ustąpi Bessarabji, ponieważ Dobrudza nie jest dostatecznym wynagrodzeniem Rumunji, za poniesione w wojnie ofiary.

Ateny, 15 marca. Gazeta urzędowa donosi, że Rosja nie zgadza się na dopuszczenie Grecji do kongresu. Ogólne w skutek tego wzburzenie umysłów.

Wiedeń, 16 marca. „Pol. Corr.“ otrzymuje wiadomość z Aten, iż powstanie w Macedonji rozszerza się. Pod Farsalą stoczono dwie znaczne walki, w których zginęło 400 tureków. Przeciwni powstańcom w Epirze postano przestępców wypuszczonych z więzień. Mnóstwo wojsk tureckich przybywa do Hercegowiny. Wszystkie garnizony zostały tam wzmacnione i zaopatrzone w zapasy żywności.

London, 16 marca. Posiedzenie Izby Gmin.—Smith przedstawiając Izbie budżet marynarki, objaśnia, że dzisiejszy skład floty dostatecznym jest dla obrony honoru i interesów Anglii. Flota jest dość silna, ażeby mogła oczekiwać na wszelkie wypadki.

### S Z A R A D A .

Pierwsze z trzecimi—zwykle, rzecz w następstwach [smutna,

Choć zabawę, a czasem nawet zysk przynosi; Drugie z czwartymi bliżnim daje dłoń okrutna, Albo język potwarzy zięjąc, fałszywe głosi.

O tem wie i małe dziecię,  
Ze co drugie, to nie trzecie.

Wszystkie ozdoba są w architekturze,  
Po większej części ciosań w marmurze.

Znaczenie szarady pomieszczzonej w numerze 21: **Ma-li-ny.**

### STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miesiąc	St a n	Reanmur	Barometr	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Marzec		stopnie	Milhaner			
Dnia 18	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 62%	— — — —	760	Pd. spokojny Niebo pochmurne		Zrana słońce pogoda W. Ehm.

## Ogłoszenia.

### GLÓWNY SKŁAD ŻELAZA hurtowy

najlepszych hut zagranicznych, utrzymuje  
dom handlowy ekspedycyjno-kommissowy

## MAURYCY PERETZ

kupiec I-iej Gildji w Kaliszu.

Składy i kantor **bez wyjątku** każdodziennie  
otwarty znajduje się w domu „pod Krakusem”,  
zwany. 25-9-9

### Do składu Nasion

## MANASZA KRAKAUER

**kupca II-iej gildy, w Kaliszu, ulica Kanonicka,** w domu p. Zygmunta Kempner, (dawniej w ryku, w domu p. Zykwiskiej), nadeszły wszelkie nasiona pastewne i warzywne, które sprzedaje pod gwarancją za dobroć takowych po cenach przystępnych. Kupującym na dalszą sprzedaż, odstępuje się stosowny rabat. 106-3-1

### Majątek ziemski

## — Z A B E D Z I E —

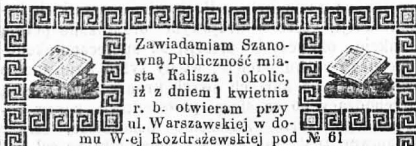
mający rozległości włók 15, w tem tąki 1½ włóki, reszta ziemia orna, nieużytków żadnych, do wydzierżawienia z inwentarzem żywym i martwym kompletnym na lat 9. Majątek ten położony jest w gub. kaliskiej, pow. tureckim, oddalony od m. Warty o wiorst 3, od m. Błaszek wiorst 8, od szosy kalisko-łódzkiej wiorst 3. Bliższe szczegóły udzieli na miejscu właściciel **Mittelstaedt.** 102-3-1

Z dniem 1 kwietnia r. b. dominium Skarszew codziennie rano dostarczać będzie do Kalisza



## Świeże Mleko,

o czem szanową publiczność niniejszem zawiadamia. **Administracja.** 104-3-1



Zawiadamiam Szanowaną Publiczność miasta Kalisza i okolic, iż z dniem 1 kwietnia r. b. otwieram przy ul. Warszawskiej w domu W-iej Rozdrażewskiej pod № 61

## KSIĘGARNIĘ

ze składem materiałów piśmiennych, oleodruków oraz

## CZYTELNIĘ

polską i niemiecką z oddziałem dla młodocianego wieku. Przyjmuję prenumeratę na wszelkie pisma w kraju i zagranicą wychodzące, (tygodniki po cenach warszawskich). Wszelkie obstalunki w zakresie księgarstwa wchodzące uskutecznam akuratnie i po cenach katalogowych.

Tymczasowo przyjmuję zapisy na pisma perjodyczne, w dotychczasowem moim mieszkaniu przy ulicy Sukienniczej w domu p. Drejer. 80-12-7 Bronisław

**Szczepankiewicz.**

Jest do sprzedania

## 80 wołów roboczych



**Jedwab.**

203

Od d. 2 lipca jest do wydzierżawienia **MIESZKANIE** na parterze z ogródkiem w domu Kęszyckiego przy ulicy Wrocławskiej przedmieście pod № 509. 105-3-1

### Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o ũ c a		D n i a			K s i ę ż y c a		
	Wschód	Zachód	Długość	Przybyło	Wschód	Zachód		
19 marca	6 g.	8 r.	12 g.	12 m.	7 g.	34 w.	5 g.	59 r.
20 „	6 g.	5 r.	12 g.	6 w.	7 g.	8 r.	5 g.	59 r.
21 „	6 g.	3 r.	12 g.	6 w.	10 g.	41 „	we	dnie

KANTOR KOMMISSOWO-EKSPEDYCYJNY  
**MAURYCEGO MACHONBAUM**  
w Warszawie,  
Leszno № 4,  
poleca wyroby tabaczne z fabryki  
**MAURYCEGO MACHONBAUM**  
w St.-Petersburgu.  
**Świece stearynowe i palmowe** pełnej wagi **po rs. 11 za pud**  
z fabryki

**A. Heimbürgera**  
Dostawcy Dworu Jego Ces. Mości w St.-Petersburgu.

**Oljny z tejże samej fabryki.**  
**Zapalki parafinowe Moskiewskie** z fabryki **A. K. Gesse w Ruzic.**  
**Syfony Wiedeńskie.**  
**Wagi Decymalne i Łózka żelazne.**

Mając generalną reprezentację i wyłączną sprzedaż wszystkich powyższych wyrobów, sprzedaje takowe po cenach stałych, umiarkowanych fabrycznych.

Wszelkie informacje tak do powyższych wyrobów, jakoteż i interesów kommissowo-ekspedycyjnych, udziela się bezzwłocznie. 94-4-4

## Świetny Interes.

### Huta szklana

w gubernji kaliskiej położona, do sprzedania zaraz pod nader korzystnym warunkami. Bliższych szczegółów udzieli p. M. Działowski, właściciel składu szkła w Kaliszu, i W-ny Kamocki, rejent w Łodzi lub kantor olejarni parowej w Warszawie, ul. Hoża № 9. 101-3-1

### WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ

## „RAJCHMAN i FRENGLER”

W WARSZAWIE

ulica Nowozielną Nr. 40.

Na mocy decyzji Władzy i upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmuje wszelkie ogłoszenia, reklamy i wiadomości do wszystkich gazet miejscowych, prowincjonalnych, rosyjskich i zagranicą wychodzących,

po cenach redakcyjnych, bez pobierania żadnej po za taksowej dopłaty.

Osoby chcące dać ogłoszenia jednobrzmiące do kilku naraz gazet w różnych językach, mogą złożyć takowe w agenturze w jednym tylko języku i w jednym egzemplarzu; agentura zajmie się przełożeniem inseratu na żądane języki i przestaniem go do wszystkich żądanych redakcji. Za usługę tę nie liczy sobie żadnej opłaty.

Ogłoszenie otrzymane w godzinach rannych, może być zamieszczonem jeszcze tegoż dnia w piśmie warszawskich; przedstawione później, znajdzie pomieszczenie nazajutrz. Do pism zamieszczonych wyeksponowane zostaje bezzwłocznie po otrzymaniu.

Osoby zamieszkające na prowincji królestwa, mogą ogłoszenie swe nadsyłać do biura agentury (Nowozielną № 40), a biuro odwrotną pocztą zawiadomi interesanta, ile za ogłoszenie przypada, po otrzymaniu zaś należności, bezzwłocznie zajmie się drukiem takowego we wskazanych piśmie. Summy drobne, niedochodzące do rubla, można nadsyłać markami pocztowymi.